

GAZETA
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 30go STYCZNIA ROKU 1810 we WTOREK.

Sesja Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół nauk dnia 22go Grudnia (Ciąg dalszy).

Pochwały Cypryana Godebskiego, Pułkownika Pułku 8go wojsk Xięstwa Warszawskiego, Członka Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, pitegłego pod Rażycami, — przez Józefa Kal. Szaniawskiego, Generalnego Królewskiego Prokuratora przy Kasacyjnym Sądzie, Członka Towarzystwa, na publicznym posiedzeniu Towarzystwa dnia 22go Grudnia 1809 roku czytany. (Dalszy ciąg).

„Poświęciwszy na zawsze swe życie, czas i zdolności głównemu zamiarowi Polaków, niemógł już więcej oddać się wygodnej bezczynności. Znał, że tu wewnątrz kraju, pod obcym narodowego nieprzyjaciela rządem, iedyny tylko rodzaj środków ratunku oyczyny pozostawał się, w utrzymywaniu ducha i języka narodowego, tudzież w rozszerzeniu światła pomiędzy rodakami. Ta potrzeba zajęła odtađ całą jego duszę; ona wyłączny wszystkim pracom jego wskazywała kierunek. Takowy tylko rodzaj spoczynku sądził przystoynym po trudniejszych dla oyczyny wysługach. — Owocem nowego przedsięwzięcia, były rozmaite *Godebskiego* pisma, częścią już drukiem ogłoszone, częścią w rękopismach pozostale, o których później wspomniemy. Przez pełne talentu i nauki plody swoie, ściağnął bacność Towarzystwa Przyjaciół Nauk i został (dnia 17 Listopada roku 1805) wezwany do grona iego. Miłym dla Towarzystwa było zdarzeniem, w tym *Uczonego* męża wyborze, oddać obywatelski hołd odwadze i załugom dzielnego *Obrońcy* oyczyny, a przez chętny czyn sprawiedliwości upłacić nieiako część narodowego długu.

„Przy końcu roku 1806 nadeszła pożędana chwila uśmienia najwyższych iadzi prawego Polaka. *Godebski* wśród spokojnych prac umysłu, ułyszał dobieiającą godzinę narodowej zemsty i kruszenia niewoli. Czas było, aby świat uyrzał w naczynych skutkach, iż sprawiedliwość niebios czezym nie jest bez znaczenia nazwilkim. — Chytróść sprzykrzyła sobie narazcie zostawać tak długo pod mniej wygodną zastoną. Oszukana zdradliwemu podszeptu duma, po pierwszy raz podobno odlepila zażamionych prawideł rolniczości, i zachciała mierzyć swe kunsztownie nasrożone siły z potęgą wyższego przeznaczenia. Wybuchnęła wojna między *Prusami* i *Francją*: wojna kierowana przez Największego z Wodzow. Kilka tygodni wystarczył Jemu gwoli obalenia Monarchii, na której poliępne ufalanie pracowała przez lat tyle mądra przeczność i rośtropne gospodarstwo wielu zdolnych rządców, oraz nieśmiertelny geniusz *Kryderszka* Wielkiego.

„Upadek najniebezpieczniejszego Polaków nieprzyjaciela musiał koniecznie sprowadzić zupełną zmianę polityczney dol naszey, w teytu części *Polskiego* kraju. Lecz *Napoleon* Wielki chciał pierwey przeświadczyć się nacznie w pośrod nas samych: czy *godni jesteśmy zostać narodem*. — Trzeba więc była okazać Zbawcy, przy pierwszym wstępie Jego w granice nasze, iż na halto oswobodzenia oyczyny, cały kraj *Polski* stać się mógłby iednym tylko ogromnym obozem. W takowym zamiarze rozczlane zostały z *Berlina* potajemnie, w kraj ieszcze na owczas przez *Prusaków* i *Rosyan* zajęty, wezwawcze proklamacye do Polaków, podpisane przez Generala dywizyi *Dąbrowskiego*, i przez dzi-

sięszego Senatora Woiewodę, *Wybickiego*, którzy używali tę wiekopomną dla siebie pamiątkę, iż — *Pierwsi zwiastowali rodakom szczęsne godło wskrzeszenia oyczyzny.*

„*Józef Szymanowski*, dzisiaj Podpułkownik dopełnił zbyt niebezpieczney w owczas posługi przewiezienia tych odezw do tutejszey stolicy, którą obudzona już podeyrzliwość cieniężycielow w najsćisleyszym trzymała baczniu. Pomiędzy rodakami bliższą ufnością wezwawcow zaszczyconemi znajdował się *Godebski*, a domyślić się łatwo można, iakie wtędy uczuł wrażenia, i co uczynić przedsięwziął. W ciągu iednodzienney doby opuszczona małżonkę i dzieci, a udaie się w ażarodną podróż do *Poznania*, wraz z walecznym Generałem *Niemcewskim*, który (podobnież wezwany) powtórzył znowu świętą dla oyczyzny oliarę, oddzielając się od rodziny, i wystawiając na przypadkowy łup zemsty rozległe interesa oraz zamożność majątkową. Obydway, stanęli w *Poznaniu* (pierwsi z pomiędzy oddalenszych rodaków) w szeregach mścicieli uiarzmięnego narodu. —

„Generał dywizyi *Dąbrowski*, znając od dawna talęta i męztwo *Godebskiego*, powierza mu utworzenie Pułku pieszego, w którym dowodzić miał iednemu batalionowi, a później go przybiera do swego Sztabu. Tam *Godebski* zatrudnił się natychmiast przełożeniem *Szkoły żołnierza*, z przepisow mułtry i manęwrow dla *Francuskiej* piechoty. — Skoro bióra Dyrekcyi wojęnnęy uorganizowanemi zostaly, Naczęlny onych *Szeł*, dzisiejszy Generał brygady i Zastępcę Wojęnnęgo Ministra, *Hebrowski*, wezwał *Godebskiego* do uczestnictwa trudnych prac początkowych w tymże wydziale.

„Znane są świetne czyny rodakow w owey wojęnie. Dała ona zdziwionemu nieprzyjacielowi pogromcze uyrzcć szeregi w tych, których przed kilką tygodniami trzymał w pętach niewoli. — Od chwili wydanego hasła zbawczęgo, nieprzełtaie Polak dowodzić światu okazałemi przykłady, iak należy kochać oyczyznę, i iak z smutnych nawet gruzow obecnęgo pokolenia warować trwałsze podłtawy przyszłego szczęścia, chwały i potęgi narodu.

„Korpus nowęgo wołyka *Polkiego* pod dowodztwem Generała dywizyi *Zajączka*, odebrał zaszczytne przeznaczenie na linię rzeki *Omulef*, — linię, która ofianiac miała prawę krzydło *Wielkiej Cesarzkiej armii*, i utrzy-

mywać komunikacyą z korpusem Marszałka Państwa, *Masseny*. — *Godebski* podanym wtędy został Cesarzowi do nominacyi na Pułkownika. Pospieszyl z *Warszawy* do obozu, i szcęgólniejszym zdarzeniem przybył wtędy samey chwili, kiedy pułk dowodztwu ięgo przeznaczony ucierać się z nieprzyjacielem. Zolnierz dowodzcę swęgo poznał z męłtwa i talentów pierwey, niżeli z nazwiska. We wlszyłkich późniejszych utarczkach, *Godebski* nie raz całą dowodząc brygadą, wszędzie utrzymał nabytą już przez siebie sławę nieufrałzonego a razem roztropnego officera.

„*Pokoy Tylżycki* dał *Polakom* oyczyznę: uwieńczył synowłkie ich zasługi, zmienił w lubiarzcęywilność to co dotąd było iedynie nadzieją, i otworzył upragnione pole, gdzie od nich już samych zależy ulepszać i wznosić stan kraiu społecznę. — *Godebski* sądził, iż korzystniey dla publiczney rzeczy użyć niemoże chwilę spokoynego wypoczynku, iak doskonałąc formacyą pułku dowodztwu swęmu powierzonego, i rozwiając postępnie umysłowe zdolności swoje, by zbliżać się ku idealnemu wzorowi wyższego woioownika. Staraniom ięgo o wykształcenie pułku, odpowiędzialy skutki w czasie tegoletnięy kampanii. Pułk osmy w całej tęy wojęnie, nigdzie niezawiodł sprawiędliwey reputacyi dowodzcę swęgo, i przekonuywał ciągłę, ile winien ięst światęmu ięgo usiłowaniu. — Wiadomo wiak podchlebny m sposobie męztwu korpusu tego moralną przeznaczył nadgręde ow czulego ferca obywatel, co wystawionęmu swym kolżtem pułkowi pragnął nadać powtorny *Numer osmy*, iuz dla wzniesienia czuley pamiątki odwadze, iuz dla wzbudzenia uczuciów szlachełney emulacyi.

„Obok starań udokonalaniu pułku poświęcanych, tozył Pułkownik *Godebski* resztę czasu na uprawę nauk i wiadomości, które w położeniu swoim nieodbicie potrzebniami być mnięmał. Postępy ięgo w innych rodzajach prac umysłowych, połączone z plędnemi naukami długiego doświadczenia, dały mu poznać, iak wiele wymaga powołanie wołkowe w zamian świetnego blasku, którym klonie walecznych otacza. Przeświadczał się coraz mocnię, że żadna prawie z umiętności i nauk obcą być niemoże temu, kto sposobie się pragnie na wyższego dowodzcę. Uznawał on, że woioownik prawdziwy, tym pewnię w swey dłoni utrzymunie losy boiu, im zna głębiey naturę sił *fizycznych* i *moral-*

zych, oraz im dokładniej obrachowywać potrafi nierozłączne ich działanie. Rozumiał, iż w epokach politycznego odradzenia się ludów i rządów, cała przewaga wpływu polega istotnie na walecznych Zwycięzcach, a tym samym wkłada na nich świętą powinność dążenia do wyższej uprawy, by wstrząsana dola narodów przejść nakoniec mogła pod ubezpieczającą ręką siły z mądrością sprzymierzoney. Uważał nakoniec, że zlicznego orszaku imion woyną wstawionych, te tylko unoszą się jeszcze nad ową bezdenną (wzłęką pamiętki pożerającą) otchłanią czasu, które do cudów odwagi nieodstępnie łączyły przewodnictwo rozleglejszej umysłu oświaty. Podobnymi uwagami kierowany, niestracił żadnej chwili bez zrykowych dla myśli nabytków, i nietayno jest żadnemu z przyaciół jego lub bliższych znajomych, iak nagle w swych pracach czynił postępy.

„ Wielki talentów wojskowych znawca. Marszałek Cesarstwa, dzisiejszy *Xiąże d'Eckmühl*, cenil wysoko zdolność, załugi, oraz gorliwe obywatelstwo *Goдебskiego*, i dał mu znamienity dowód ufności, powierzając w jego komendę ważny plac twierdzy *Modlina*. Z iak ściliłym na wszystkie baczeniem, z iaką tegością i niekazonością charakteru sprawował tam swoje obowiązki, o tym mówić niepotrzebuję: wewnętrzna twierdzy osada, i cała okolica, iednogłosem w tey mierze świadectwem wznosi chlubną dla Pułkownika *Goдебskiego* pamiętkę. Daleki od ograniczania się w sławę tylko dopełnianiu obowiązków, zwrócił ieszcze na wyższą dla własnego udokonalenia korzyść ten czasowy w twierdzy pobyt. Stała się ona miejscem nowej dla niego szkoly. Odbywając *mechanizową* (iż tak rzeknę) powinność częstego zwiedzania fortyfikacyow i ich straży, niemniej narzędziow obrony, odbywał onę w towarzystwie ciągłego rozmyślu nad właściwością i zamierem każdej cząstki oraz każdego przedmiotu; roztrząsał i tworzył rozmaite układy ataku i obrony. Tak, na każdej chwili obowiązkuwi poświęconey, zykliwał drogie chwile postępnę: dla siebie nauki, która mu coraz żywiej roziaśniała ważne sfery *artylleryi* i *inżyneryi*. Im dostateczniej obeymował rozległą całość poznać, stanowiących wzniostę *kunstt woyny*, tym naoczniej uznawał organiczne ich rozgałęzienie, wzajemne między sobą stofunki i wpływ niezbędny; — tym silniey czuł, iak wielkich i pracowitych uspo-

sobień wymaga stopień wyższego dowodcy, w którego samym nawet nazwilku (*General, Officier — Général!*) tkwi iuż obowiązek wchodzenia w zasady, przeznaczenie, naturę, działanie i skutki *każdego rodzaju broni*.

(*Dalszy ciąg potym*)

MINISTER WOJNY.

Gdy stosownie do wyroku Jego Królewskiej Mości Pana mego Miłościwego, ucześnie z szkoly aplikacyney artylleryi i inżynierów, którzy w ciągu ostatniego popisu, okazali się bydź w naukach tey broni potrzebnych biegłymi, dnia iwszego Marca roku bieżącego wyiść, a inni w ich miejsce wstęp mieć mają; których Najiaśnieyszy Pan według brzmienia swego wyroku śarkawie mianować przyrzekł Podporucznikami artylleryi z płacą i dostojnością stopniowi temu właściwą, jeżeli zadosyc uczynią następującemu Programma:

1mo, Każdy życzący sobie znaleźć miejsce w tey szkole, powinien odbyć popis publiczny.

2do, Chcący mieć wstęp do popisu, obowiązany będzie wcześniej podać o to prożbę na piśmie do Generała *Hebrowskiego*, Dyrektora generalnego biór woiennych, z dołączeniem do niey metryki swego urodzenia, a to dla otrzymania listu przyięcia do popisu i umieszczenia Kandydatem.

3tio, Nikt nie może należeć do popisu kto nie jest w *Xięstwie Warszawskim* albo przynajmniej z rodziców *Polaków* zrodzony, kto ma mniej nad 16 a więcey nad 24 lat wieku swego.

4to, Mimo to iednak ma do popisu prawo za pośrednim zezwoleniem Ministra Woyny, każdy Pod-officer i żołnierz czynnie w wojsku *Xięstwa Warszawskiego* służący, choćby cudzoziemiec, jeżeli ma mniej lat iak 30. —

5to, Popis obeymować będzie arytmetykę, geometryą początkową, trygonometryą, algebrę aż do porównań drugiego stopnia *inclusive*, przystosowanie algebry do arytmetyki i geometryi, głownieysze własności sekcyców konicznych, początki statyki i mechaniki. Gdyby iednak który z popisujących się, posiadał inne zniomości iak powyższe do popisu naznaczone, może uczynić z nich popis JPanom Profeslorom *examinującym*. —

6to, Każdy popisowy dowieść powinien, że ma początki rysunków bądź ręcznych, bądź architektury lub geometrycznych. —

Przeto Minister Woyny zadasyć czyniąc woli Najjaśniejszego Pana, ma honor podać do wiadomości kogo należeć będzie: że na otwarcie tego popisu dzień 1wszy miesiąca Marca, a na zamknięcie onegoż dzień 1oty tegoż miesiąca roku bieżącego przeznaczył i ograniczył; wzywając młodych ochotników iżby się w przeciągu tego czasu tu w *Warszawie* stawili, w zawod z współbiegającymi się o pierwszeństwo w naukach weszli i Programu niesprawiedliwi.

w *Warszawie* dnia 26 Stycznia 1810

(podpisano) JÓZEF XIĄŻE PONIAŃSKI.

Zgodno z Ocygnałem:

Vice-Dyrektor Biór
Ministerium Woien-
nych Pułkownik
Bennet.

WOYSKO POLSKIE.

W kwaterze głównej w *Warszawie* dnia
26 Stycznia 1810.

SZTAB GENERALNY.

ROZKAZ DZIENNY.

Jaśnie Oświecony Xiążę Naczelny Wódz, odbierając powtórzone zażalenia na nieostróżność wojskowych w paleniu łąek, a przekonawszy się w rzeczy samej, iak daleko ta jest posunięta, zakazuje iak najsurowiej wszelkiego palenia tytanu, tak w łąyniach, iako też na łąicy, i w łąędzie, gdzie niebezpieczeństwo ognia zachodzić może. Jaśnie Oświecony Xiążę Naczelny Wódz zaleca Dowódcóm Korpusów iak najsurowszyże wykonanie tego Rozkazu i dopilnowanie, żeby nigdzie indziej, iak po Kwaterach Tytanu nie palono; czyniąc ich odpowiedzialnemi za wszelkie szkody, któreby z niezachowania onego przez ludzi z ich Pułków wyniknąć mogły.

Generał, Szef Głównego Sztabu.

(podpisano) *Fischer.*

z *Bydgoszczy* dnia 21 Stycznia.

Dnia 17go bieżącego miesiąca, obchodziliśmy tu rocznicę urodzin Jaśnie Wielmożnego *Gliszczynskiego*, Prefekta Departamentu, męża ze wszelkich miar szanownego, i od wszystkich obywateli kochanego. W tym samym dniu Oddział Pułku 6go jazdy, dowodztwa Wielmożnego *Dziewanowskiego* Pułkownika, złożony z 60 ludzi, przechodząc tedy dla zasłonięcia granic, czulemi witany był okrzykami, iako pierwsze wojsko powracające tu

z tak chlubney i szczęśliwey dla *Polaków* woyny. Członki Prefektury dając wielki obiad i bał, zaprosili także sześciu żołnierzy, prócz Oficerów. *Nazajutrz JP. Czekanski*, utrzymujący Reduty, ofiarował bezpłatnie bilety całemu oddziałowi. Trzeciego dnia, Towarzystwo przyjaciół dając wielki bał z powodu udziału Jaśnie Wielmożnego Prefekta, a czyniąc honor pułkowi, zaprosiło na tak świetne zgromadzenie wszystkich 6 pozostałych żołnierzy, gdyż wspomniany oddział już był wyszedł na przeznaczone miejsce. Atencya okazana dla nich ze strony gospodarzy tego balu, zdawała się podnieść w nich ducha prawdziwie *Polskiego*. Największą zaś było rozkoszą dla samego Wielmożnego *Dziewanowskiego* Pułkownika, widzieć Obywatela uznającego w prostym żołnierzu swego wpołziomka i iedney matki brata. Zaczynały się toafty, podług zwyczaju, od wojska, a pochwały brzmiały począwszy od Naczelnego Wodza, aż do najmłodszego żołnierza. Największą radość czuła serce *Polaka*, gdy żołnierze ci przypominali sobie, w jakich byli trudach i obawach i odczas napaści nieprzyjaciela.

Dnia 10go tego miesiąca, odprawiło się w tutejszym Kościele *Poiezuickim* żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. *Stanisława Malachowskiego*, Prezesa Senatu, na którym oprócz JW. Prefekta, Magistratur miejscowych i licznych gości przybyłych z Departamentu, znawdował się także JW. Generał *Woyczyński* Gubernator *Toruński*, W. Pułkownik *Dziewanowski* i wielu Oficerów *Polskich*.

Przed wielką młgą żałobną, miał mowę JW. Prefekt na uczczenie pamiętki *Stanisława Malachowskiego*, a po młzy X. *Wyszomirski*, Rektor *Gymnazjum Bydgoskiego*.

z *Drezna* dnia 15 Stycznia.

Hrabia *Marcolini*, Wielki Koniuszy Królewki, wyjechał dnia 11 b. m. o godzinie szóstey z tutejszey stolicy do *Lipska*.

Dnia wczorayszego przybył tu z *Paryża* goniec, wysłany od Barona *Sanst Pilsach*, Ministra Stana, który w końcu bieżącego miesiąca zamysła powrócić do tutejszey stolicy.

W tutejszym zamku wyprzedzono rozmaite pokoje, które ozdobione będą obiciami z fabryki *Gobelin* i rozmaitemi podarunkami, które Cesarz *Napoleon* dał Królowi *Jegomości*. Stąd mylnie wniesiono o bliskim przybyciu iednego wielkiego Monarchy do tutejszey stolicy.

z Paryża dnia 9 Sycznia.

Baron Krusemark Adjutant Króla Pruskiego przybył do Paryża, w zleceniu nadzwyczajnym do Cesarza Jmci i Króla.

W niedzielę, to jest dnia 7go b. m. Panna *Melania de Boileau* miała honor złożyć hołd Cesarzowi i Królowi przez ręce swego Ojca, podając dzieło pod tytułem: *Kurs elementarny, czyli listy Pani Jori do swojej córki*. Dzieło to przypisane Matce Cesarza, przeznaczone jest do nauki w Instytucie Cesarzkim w *Ecouen*.

— *Dnia 11.* — Monitor dzisiejszy donosi o traktacie pokoju między *Francją i Szwecją* podpisanym dnia 6go b. m. przez Xięcia *Cadore* Ministra związków zewnętrznych, i PP. Hrabiego *Essen* i Barona *Lagerbielke* pełnomocników Szwedzkich.

Minister skarbu zdając sprawę Cesarzowi i Królowi z administracji skarbu z roku 1808 przytoczył co następuje:

„Rok 1809 dopiero co upłynął, przeto nie mogę podać z dokładnością Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości stanu dochodów i wydatków; lecz można przewidzieć, iż wydatki wojenne na ten rok dochodzić będą do 640 milionów, z których tylko 350 skarb publiczny wyliczy.

„Jednakowoż W. C. K. Mość nie omieszkaleś we wszystkich wydatkach wojennych zachować największej oszczędności, zniósłes wydatki, które skarb nadwężały i usłanowiłes Radzców Stanu, równie z cnot jak z talentów znamienitych.

„Lecz usłale podziwienie nad wielkością wydatków, zważając iż oprócz głównego sztabu, który jest ogromny, utrzymuiesz w tym roku 900,000 wojska pieszego, 100,000 jazdy, i 50,000 artylleryi i bagażów: jest to rozwiniecie się potęgi i sił, których W. C. K. Mość w żadnym czasie nie miałaś.

„Temu to duchowi porządku, którym natura dó tylu znamienitych przymiotów obdarzyła W. C. K. Mość, tey to niezmordowanej bacznosci, temu to stalemu zapalowi w śledzeniu nadużyciów, tey to usilności w zaradzaniu, aby znowu niepowróciły, wiecieś Najjaśniejszy Panie, iż jesteś w stanie dopełnić skarbów na utrzymanie wojsk, Generałów, officerów i żołnierzy, nadgrodzić zafingi, do kwitnącego stanu przywieść rolnictwo i handel. Taka jest nakoniec moc porządku, iż pomnaża i powiększa źródła.

„Jeżeli rok 1809 wymagał wielkich wydatków, wszystko zapowiada, że rok 1810 poda sposobność do wielkiej oszczędności. Jakoż w roku 1809 zaciągnąles przeszło 200,000 wojska, i zdaies się bydź w zamiarze, nie czynienia żadnych w roku 1810 zaciągów.

„Szesćdziesiąt tysięcy koni zakupiono, i we wszystkie opatrzone porządki, w roku 1809; zdaie się, iż nie jesteś w chęci zakupienia więcej na rok 1810.

„Spodziewasz się, iż będziesz mógł wojsko swoje zmniejszyć dwa kroć sto tysiącami, i ograniczyć ie do 700,000 ludzi, przeznaczając połowę na działania w *Hiszpanii*, a drugą połowę na obronę brzegów, i wypraw morskich.

„A tak można mieć gruntowną nadzieję znaczney oszczędności w wydatkach na rok 1810; mówię nadzieję, gdyż naygruntowniejsze rachuby mogą zawieść z powodu wypadków, które namiętnosci ludzkie zdarzają. Jakożkolwiek bądź, znajdziesz zawsze źródła w każdym rodzaju, i w zapale swego ludu, i w dobrym stanie skarbu.

„Dotąd mówiłem ci tylko Najjaśniejszy Panie o wielkiej liczbie wojsk twoich; dla czegoż nie miałbym tu namienić, iż kiedy twój skarb liczył pieniądze na utrzymanie i ubranie 200,000 nowo zaciężnych, i 50 000 koni, wyznaczyłes 80 000,000 na robienie kanałów, drog, i innych wewnątrz kraja potrzebnych popraw, i w jednym roku na te ważne poprawy dałes tyle, ile inni Monarchowie w ciągu całego panowania dać mogli.

„Jakże się nie zdumiewać widząc, iż roboty około szafców z większą czynnością odbywają się niż za pamiętnych czasów *Vaubana*, gdzie chciało zapewnić podbicie *Flandryi* i *Alzacji*? iakże się nie dziwić widząc roboty ukończone razem w *Alexandryi*, *Kehl*, *Kassel*, *Wezel*, *Juliers*, *Venloo*, *Bele-Isle*, *l'Isle d'Ax*, w *Bulonii*, w *Antwerpii*, i nad brzegami *Skaldy*? Wszystko jest w ruchu w portach, od *Antwerpii* aż do *Spezzia*, i dwa lata nie minie, a łożyska w *Cherbourg* i *Antwerpii* mieścić w sobie będą po 30 okrętów wojennych.

„Znalazłes źródła na zaradzenie wydstkom tych niezmiernych robot, nie nie tykając co było potrzebnym na zrobienie zapasów iakie przeczność zaleca. Sprzęty artylleryczne powiększały się co rok; przeszło 100,000 broni

arsenały napełniając, prócz broni obcej, którą los wojny podał nam w ręce; miaz 40,000 dział ze wszystkimi potrzebnymi amunicjami. „

— *Dnia 12.* — *Dnia 10go* bieżącego miesiąca, przybyli tu z *Londynu* dwaj znakomici *Anglicy* z licznym dworem, i stanęli w domu zwanym *Hôtel de l'Empire*, przy *Ulicy Cerutti*. Przyjazd ich ożywił w publiczności nadzieję względem rozpoczęcia układów o pokój.

Słychać, iż *Hannover*, będzie wkrótce przyłączony do *Królestwa Westfalskiego*.

Przed kilku tygodniami, *Pan Carnot* bawił długo z *Cesarzem Jegomością* w gabinecie. Rozmawiał monarcha o wojnie z tym doświadczonym i biegłym *Generałem*, i dawniejszym swoim *Ministrem wojennym*, któremu szczególnie zwycięstwa w pierwszej kampanii wojny rewolucyjney odniesione, przypisać należy. — *Brat Pana Carnot*, został zaowu przez *Cesarza Jegomości* umieszczony w wojsku w stopniu *Generała*.

Bal, który dał dnia 9go bieżącego miesiąca *Hrabia Mareschalchi*, *Minister interesów zagranicznych Królestwa Włoskiego*, był bardzo świetny. Zaproszono nań 1,500. osób, Maskarada była wspanialsza nad inne. Nie tylko dom tego *Ministra*, lecz nawet *Pola Elizeyjskie*, oraz przedmieścia *St. Honoré i Roule*, zaczęły od placu *Beauvais*, aż do wspomnionego domu rzeźbiście oświetlono. Pojazdów było tyle, iż osoby mieszkające w małej odległości od mieszkania *Hrabiego Mareschalchi*, dwie godziny iechać musiały, aż ezym na miejsce przybyły. Na wschodach i w pokojach stało tyle doniczek z kwiatami, iż było wielkie podobieństwo do najpiękniejszego ogrodu. Podostatkiem rozdawano chłodniki i potrawy wszelkiego rodzaju. Jeden taniec sprawił towarzystwu wielkie ukontentowanie. Kilka osób, porozumiały się z sobą, tańczyły w sposobie gry w szachy. Ubior ich i chód był zupełnie podobny do kształtu i posuwania się figurek w grze wymienionej. Przypadek przerwał na chwilę wesołość. Zajął się ogień. Już śpiesznie uprzątno doniczki z kwiatami, będące na wschodach; lecz wkrótce ogień ugazono. Bal ten, który także *Cesarz Jegomość* obecnością swoją zaszczycił, trwał do godziny 5tej zrana.

Spodziewają się, iż *Cesarz Jegomość* będzie mianował wkrótce *Posła do Sztokholmu*.

Marzałek Oudinot, *Xiąże Reggio*, został

mianowany *naczelnym Generałem wojska Północnego*, na miejscu *Marzałka Bessieres*, *Xiążenia Istrii*, który znowu obeymie dowództwo nad *gwardyą Cesarzką*. *Xiąże Reggio* wyjechał stąd dnia 9 bieżącego miesiąca z *Adjutantami* swoiemi na przeznaczone miejsce.

Do dnia 1go Lutego cała *gwardya Cesarzka* wyjdzie do *Hiszpanii*.

Król Jegomość Hiszpański zważywszy niechęcia jakie miało *Occana* ucierpiało, przy którym stoczona była bitwa dnia 19 *Listopada*, uwolnił jego mieszkańców i całe terytorium od zapłacenia podatków za rok terażniejszy i przyszły.

— *Dnia 13.* — Zapewniają, iż *Cesarz* wyrokiem swoim postanowił 100 *Szambellanów*, i 181tu *Koniuszych*.

Xiężna Stefania Wielka Xiężna *dziedziczna Badańska* przybyła do *Paryża*.

Kawaler Grandseigne pierwszy *Adjutant Xięcia Abrantes* otrzymał od *Cesarza* pozwolenie noszenia ozdoby *orderu Saskiego Świętego Henryka*.

Deputacya z miasta *Saint-Quentin* znajdowała się przeszłej niedzieli na *audyencji* u *Cesarza*, i miała honor złożyć mu adres, aby iey wolno było wystawić na placu przytykającym do nowego kanału, któremu *Cesarz* nadał nazwisko pomienionego miasta, *pomnik* na pamiątkę robot równie ogromnych jak okazałych.

Pan Hiembert Tlegny, *Prefekt* *departamentu Vosges* został mianowany *Baronem Państwa*.

Monitor tutejszy umieścił co następuje:

Kopia listu Marszałka Xięcia Castiglione do Ministra wojny.

z Fornela dnia 28 Grudnia 1809.

„Miałem honor zdać sprawę *JW. Panu* z użytych przez nieprzyjaciela środków, aby wszystkich mieszkańców do buntu pobudził. *Blake* będąc przywołanym do wyższej *Junty prowincjonalnej*, podawał swoją głowę w zakład, iż eżeliby za kilka dni nie uwolnił *Katalonii* od wojska *Francuzkiego*. Na ten koniec objął dowództwo nad wojskiem, które się z powstaniem złączyło, do którego należały wszyscy od lat 15 do 45 mający bez różnicy na urodzenie i godność, chcąc się dnia 12go b. m. w rozmaitych miejscach *Gironny* połączyć.

„W liście pod dniem 20 pisany uwiadomilem *JW. Pana* o bitwie dnia 18 stoczony,

przy *Montagne-Noire* i wzgórkach przyległych, gdzie nieprzyjaciel przeszło 500 ludzi utracił. Aby wytepić w początku zaraz te nasiona buntownicze, które mocno związkom moim szkodziły, rozkazałem natychmiast Generałowi dywizyi *Verdier*, iżby na czele wojska będącego pod jego rozkazami ciągnął ku *Darmous*, *Aquillana Massanet*, *Saint-Laurent de la Monga*, *Liers Terrades &c.*

„Generał dywizyi *Souham*, odebrał był rozkaz udania się ku *Bagnolas Crespia*, *Espinavera*, *Besalu &c.*, aby z tyłu połamać szlaki nieprzyjacielowi, którego znaczna była liczba, i uderzyć na niego we wszystkich jego mocnych stanowiskach. Po bitwach w dniach 21, 22, 23, 24 i 25 wszystko z naszą korzyścią ukończyliśmy; wzgórki na których nieprzyjaciel upoczywiał się trzymał, odkryte były trupami, a na płaszczynie gdzie go oddziały mojej jazdy dognały, pełno zabitych nieprzyjaciół leży; znaczną liczbę chłopstwa z orężem w rękę schwytanego, powieszono na drzewach na drodze będących. Generał dywizyi *Souham* dnia 25go zrana wszedł do *Olot* i udał się do *Campredon* i *Ripollé*, ścigając na wszystkie strony bandy buntowników, które do zupełnego przywiedliśmy nieładu. Generał ten przysłał mi 400 ienców z 4go regimentu *Szwajcarskiego z Cez*, który zajmował *Olot*.

„Generał dywizyi *Verdier* wdzierając się na mieysce niepodobne do zdobycia, zajął stanowisko w *Besalu*, *Bagnolas*, *Castelsolit*. Generałowie *Verdier* i *Souham* doskonałe czynili obroty w pięciodniowej bitwie, i wypełnili moje zamiary nad wszelkie pochwały. Pierwsza dywizya *Blaka* znajduąca się w *Olot*, nie mogła się oprzeć natarczywości wojsk *Francuzkich*. Druga znajduąca się w *Vich*, i trzecia *Hofalrich* załamująca, nie śmiały przybyć iey na pomoc, przekonane o nieszczęśliwym losie iakiby ich spotkał, gdyby się stawiły. Od czasu tych rozmaitych poruszeń, związki są zapewnione. Użyłem środków w celu opatrzenia w żywność *Gironę* i mieysca warowne, dla załogi 4,000 ludzi wynoszącej.

Racz przyjąć zapewnienie szczególniejszego mego poważania. (podpisano)

Augereau Xiążę *Castiglione*.

z *Medyolanu* dnia 30 *Grudnia*.

Rozchodzi się tu przyjemna pogłoska, iż *Vi-ce-Królowa* nasza jest przy nadziei, i dla tego

zaniechała podróży swoiey do *Paryża*, gdyż w terażniejszey porze nie bez trudności przez górę *Cenis* przejeżdżać można.

z *Amsterdamu* dnia 13 *Stycznia*.

Gazeta Dworka tuteysza, umieściła następujący artykuł. — „Wszystkie prywatne listy z *Paryża*, donoszą, iż powrót Króla *Jegomości* coraz jest bliższym; czynią oraz nadzieję, iż bynajmniej ufność nasza w wspaniałości i sprawiedliwości wielkiego *Monarchy*, który *Europę* pokojem obdarzył, zawiedzioną nie będzie.

Sławny *Skrzypek Rode*, bawi teraz w *Bru-xelli*.

Przysięga wierności, którą władze mieyscowe na wyspie *Walchern* wykonać mają, została odłożoną aż do zupełnego urządzenia tej prowincyi. *Bandera Francuzka* powiewa ciągle na wieżach *Middelburfskich*.

z *Lindau* dnia 9 *Stycznia*.

Gdy *Cesarz Jmśc Napoleon* zezwolił na wspaniałą amnestyą dla rokoszantów *Tyrolskich* i *Voralberskich*, tuteysza więc *Kommissya* indagacyjna, odprawiwszy 98 posiedzeń i wyfluchawszy zeznania 77 osób, uchyloną została. *Doktor Schneider* otrzymał wolność.

z *Wiednia* dnia 10 *Stycznia*.

Hrabia *Chotek*, minister Stanu, został uwolnionym od urzędu, który w Radzie Stanu pasiał.

Arcy-Xiążę *Ferdynand* choruje w *Briinn* na febrę nerwową; stan zdrowia *Cesarzowej* *Jeyności* nie jest jeszcze zupełnie dobry.

Drożyzna żywności powiększa się w miarę spadania ceny bankocetłów.

— *Dnia 11.* — Liczne i ważne interesy, które się teraz układają, wstrzymały zamierzoną podróż *Cesarza Jegomości* do nieograniczonego czasu.

Dnia wczorajszego była *Audyencya* u *Cesarza Jegomości*.

Cesarz Jegomość w wydanym świeżo *patencie* rozpuścił całą milicyą w krajach *Austryackich*. Wszakże pewna iey liczba ma się zbierać raz na rok, i ćwiczyć się w *mu-strze*.

— *Dnia 13.* — Wyliczając *Gazeta Dworka* dzisiejsza *Feldmarzałków* i *Generałów*, którzy w prowincyach *Monarchii* konsystować mają, wyraża, iż w *Galicji* *Starey* dowodzić będą dywizyami *Feldmarzałkowię*

Leutnanci: *Speth, Proventheres i Neustädter*; Inspektorami zaś są: Feldmarszałkowie Leutnanci: *Merveldt i Mayer*, a Brygadycerami, Generalowie - Majorowie: *Geringer, Pflacher, Moor, Mariassy, Alstern, Brede i Zschmeister*.

Po nastąpionym pokoju rozkazał Cesarz Jegomość dawać urlopy żołnierzom.

z Hamburga dnia 18 Stycznia.

Dnia wczorajszego przybył tu Baron *Crasow*, Podpułkownik Szwedzki, wysłany gońcem do *Paryża*; i przywiózł ważną wiadomość, iż pokoy między *Francyą i Szwecyą* dnia 6go bieżącego miesiąca o godzinie rotcy wieczorem, zawarty został. Wspomniany Baron udał się zaraz tegoż samego dnia w dalszą drogę do *Sztokolmu*.

Zapewniają, iż podług wspomnianego pokoju, cała *Pomerania Szwedzka* powróci nazad do *Szwecyi*. Wszystkie zaległe kontrybucye będą darowane, i żadna nowa kontrybucya od dnia zawarcia pokoju, nie ma być nałożoną.

Potwierdzają się darowizny, które Cesarz Jegomość *Francuzów* rozdał w *Pomeranii*.

Do tego pokoju należy także: *Hiszpania, Holandia, Neapol* i wszystkie kraje *Włoszyskie*.

Przyściępnia *Szwecya* do systemu handlowego; rzeka się handlu towarami z *Anglią*; sol jednak zewsząd i zewsząd może.

Wszystkie okręty i towary *Szwedzkie*, zabrane lub lekwestrowane po wstąpieniu na tron Króla *Karola XIII.* to jest, od dnia 13go stycznia 1809 roku, mają być oddane, wyjąwszy towary osadnicze.

Cesarz Jegomość *Napoleon* zapewnia całość Królestwa *Szwedzkiego*, tak jak się teraz znajduje.

Przywracają się dawne związki handlowe między obydwoimi krajami w sposobie najprzyjawniejszych Narodów.

Jency z obojga stron będą bez okupu i ogółem wymienieni.

Wymiana ratyfikacyi tego traktatu, złożonego z rociur Artykówów, najsobniej za pięćdziesiąt dni nastąpi.

— Dnia 19. — *Herabia Gottorp* (przeżył Król *Szwedzki, Gustaw Adolf*) zabawiwszy pięć dni w tutejszym mieście, wyjechał dnia wczorajszego z rana z rodziną swoją w dalszą drogę, przez *Lüneburg, Zelle, Hannover,*

Kassel &c. do *Karlsruhe*, zkąd udać się ma do *Szwajcaryi*.

Skarb *Szwedzki* płacić będzie przelęmu Królowi swemu *Gustawowi Adolfowi* 100,000, talerów na rok, i poniesie wszystkie wydatki na podróż jego do *Szwajcaryi*.

z Kopenhagi dnia 9 Stycznia.

Luho okręty *Angielskie* ustąpiły niedawno tak z *beltru*, iako też z *Sundu*, iednakże podług zeznania kilku przybyłych *Szyprów* nie zupełnie się ieszcze oddaliły z *Fahrwasseru*, i ieden statek należący do bryga *Angielskiego* spostrzeżono między *Anhalt* i *Kullen*. Przed *Neu-Elfsborg* znajduje się ieszcze ieden okręt liniowy *Angielski* z trzema fregatami.

z Londynu dnia 1 Stycznia.

Listy późniejsze z *Hiszpanii* potwierdzają wiadomości, to wcieleniu tego kraju do *Państwa Francuzkiego*. Warunki pod iakimi ten kraj składać będzie część *Wielkiego Narodu*, nie są ieszcze wiadome, i wkrótce *Monitor* w tym ma obiaśnić. Tym czasem rząd terażniejszy, zatrudniał się zabranianiem na rzecz skarbu wszystkich okrętów mających towary *Angielskie*.

Ogłosiliśmy wyiątki z *dzienników zagranicznych*, raport *Kommissyi* wyznaczony do roztrząśnienia czynności *Generała Monnet*, wyjaśnia wielkie jego przewinienia. Uwiadomionym był 15go Maja, iż miano na niego uderzyć, i plan obrony był mu podany; lecz zdaie się że nie miał względu na instrukcyje które odebrał. — Słychać o niezwykłej odmianie w administracyi, lecz projekt odmiany o którym mówią, nie może pokrzepić naszej nadziei: iedni wymienią *Lorda Melville*, iako mającego zostać *Ministrem*; podług innych *Margrabia Wellesley* ma być na czele skarbu; *Pan Canning* zostanie *Ministrem* interesów zagranicznych; a *Pau Perceval* zostanie *Parem*, i procz tego nicć będzie w *Ministerium*, miejsce zylkowne bez wpływu, to jest *Prezydentem rady*.

Dnia 23 Grudnia *Muran Abdul-Hafsan* Posel nadzwyczajny Króla *Perskiego* miał pierwszą audyencyą prywatną u Króla Jegomości, i oddał mu listy swoje wierzytłoc. Wprowadzony był przez *Margrabiego Wellesley*, pierwszego *Sekretarza* do interesów zagranicznych.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 30go STYCZNIA ROKU 1810 we WTOREK.

W przeszłą Sobotę, to jest dnia 27go bieżącego miesiąca, odprawiła się exportacya ś. p. Pułkownika *Kamieńskiego*, Kommandanta placu w tutejszey stolicy, z domu zwanego *Röslerowski*, na *Krakowskim Przedmieściu*, gdzie mieszkał, do Kościoła Kolegiaty *Sgo Jana*. Garnizon wraz z Gwardyą Narodową asystował temu żałobnemu obrządkowi. Linia wojska rozciągała się od Pałacu *Saskiego*, aż do posągu *Zygmunta*, a kolumna dalej aż do wspomnianego Kościoła. Oddział grenadyerów stał przed mieszkaniem niebożczyka; tego połowa z dobożkami i muzyką Regimentową zaczynała pogrzebową paradę; dalej postępowały zakony i Xieża Świeccy, a za nimi Jaśnie Wielmożny Biskup *Malinowski*. Przy karawanie szło z tyłu grenadyerów bez broni dla złożenia ciała na katafalku w kościele; za karawanem zaś szli Generałowie i wyższy Oficerowie z garnizonu; nakoniec drugi oddział grenadyerów zamykał paradę. W kościele stał żołnierz dwoma szeregami w środku i pobokach. Katafalk był gustownie przez *J.P. Hofmana*, Kapitana Artylleryi, urządzony i ozdobiony. Od przodu w środku, nad ułożonemi bębnami, wznosiła się kolumna z karabinów, a między bagnetami paliły się świece; w tyle widać było chorągwie na krzyż złożone. Nieco dalej po bokach kolumny stały dwie armaty, których koła chorągwie zdobyte na nieprzyjaciolach, i podobnież na krzyż złożone, nieco okrywały. Przy każdej zaś armacie leżały kule od nich, w troyką ustawione. Po czterech bokach stały kolumny ze światłem, które liczne chorągwie wojskowe w środku umieszczono zdobyły. — Dnia wczorajszego zaś odprawiły się w tymże Kościele wspaniałe exekwie za duszę niebożczyka, w obecności znajdujących się tu Generałów i

wielu Oficerów różnego stopnia, oraz licznie zgromadzoney publiczności.

Jaśnie Oświecona Xieżna *Adamowa* z *Flemingów Czartoryska*, odwiedziła na dniu wczorajszym to jest 29 b. m. szkoły artylleryi i inżynierów, gdzie trafiwszy w czasie lekcyi rysunkowych z zadziwieniem oglądała postępy uczniów w tym przedmiocie. Ukontentowanie na iey twarzy zmieszane ze łzami radości, widząc pierwszy raz odrodzony na nowo instytut tak pożyteczny krajowi, mało wało się wyrazić. — Kadeci powodowani poszanowaniem ku tey Pani, przyjęli ją następującą mową przez delegowanego Kolegę swego, *Konstantyna Dzierżanowskiego*:

JASŃNIE OŚWIECONA XIEŻNO!

„Uczniowie Szkoły, którą Wasza Xiecia Mość odwiedzeniem swoim zaszczycać raczył, składają iey swoią wdzięczność i ulżanowanie. — Dzisiejszy dzień pamiętnym dla nas będzie; bo pokrzepi on niemato nasze starania i chęci, abyśmy z tym więkzym zapałem i skutkiem dążyli do celu, do którego Oyczyzna nas powołała, i chlubić nam się na zawsze pozwoli z odwiedzin tey Xieżny, która do szczęścia i wzrostu światła narodowego tak wiele przykłada się, która łaskawością nas swoią obdarza, i którey najszanowniejszy Mążonek miał za miły obowiązek przywozдить owemu niezrównanemu Korpusowi Kadetów, który pierwszych Bohatyrów, i pod wszelkimi względami znakomitych mężów z swego łona wydał krajowi. — Bądź świadkiem Wasza Xiecia Mość naszych prac, a nade wszystko chęci stania się godnemi Oycowłkich zabiegów i nakładów pierwszego Utwórzyciela naszego Jaśnie Oświeconego Xiecia naczelnego Wodza; racz wierzyć, iż, choć

w części stać się podobnymi owym dawnym Kadetom starać się będziemy, gdy od tychże samych Olób co i tamci, łaskami i względami obdarzani jesteśmy. “

Dnia 26go Stycznia roku bieżącego, odprawiono w Krakowie w Kościele Katedralnym żałobne nabożeństwo za duszę Jaśnie Wielmożnego Stanisława Małachowskiego, Prezesa Senatu, Woiewody Pierwszego Xięstwa Warszawskiego.

Ołoby do Familii jego należące, czuły dowód swego żalu i hołd winny pamięci tego zasługującego męża, tym sposobem oddały.

Pod czas tego nabożeństwa, Jaśnie Wielmożny Gawroński, Biskup Krakowski, mszą świętą odprowadził. — JX. Lipiński Kanonik Krakowski, miał mowę do okoliczności stosowną. — Przytomność JWżnych Generałów i wielu Oficerów, Urzędników wszelkich Magistratur, Obywateli, Ludu liczne zgromadzenie, honory Wojskowe, nakoniec miejsce samo poświęcone chlubnym dla każdego Polaka pomnikom, dodając świetności temu obrządkowi, dowiodły, iż szlacha cnotliwego Obywatela, dla wszystkich jest czułą, a żal, który po sobie zostawia, łączy uczucia całego Narodu.

z Strazburga dnia 8 Stycznia.

Na 24 brykach, które z Wiednia przybyły, znajdowały się same sztaby złota i srebra, z których w tutejszej mennicy pieniądze bity. Ziechali tu oraz dzisiaj Kommissarze Austriacy, którzy aż do ukończenia wybijania tych sztab zabawią.

Tylna straż drugiej legii - Alskiej Nadwislanskiej udała się już do Paryża, dokąd sam dowódca jej, Generał Bronikowski pojechał. Po wyjściu jej, gwardya narodowa tutejsza odbywa znowu służbę załogową w mieście i cytadeli.

z Bojonny dnia 3 Stycznia.

Liczne posiłki ciągle idą do Hiszpanii. Korpus wojska Xięcia Abrantes w tych dniach nadciągnie. Niektórzy twierdzą iż się uda do Portugalii. Zapowiedziano tu, że ma tędy przechodzić wielka liczba koni-artyllerycznych; Pewny kupiec z tutejszego miasta, wyjechałszy dnia 25 z Madrytu, przybył tu wczoraj w wieczór, i oświadczył że zupełna spokojność w stolicy panuje. Wojska nasze za-

jęły mocne stanowiska. Zdać się iż nie wprzód działać będą aż Cesarz przybędzie. Od czasu przybycia Generała Solignac w okolice północne Hiszpanii, i Generała Loison do Vittoria, związki Madrytu z całą Kastylią, z prowincjami: Biskaii, Guipuscoa, Alawa i większej części Asturyi, są zupełnie wolne.

z Madrytu dnia 24 Grudnia.

Król Jegomość Katolicki zważywszy, iż zbiegi z wojska jego omamieniami tylko zostali złudzeni; iż boiaźń sprawiedliwej kary wystawia ich na życie tułające, pobudza do popełniania postępków zbrodniczych, i że nadszedł czas wyprzysiężenia się smutnych błędów, wydał pod dniem 22 b. m. przebaczenie pod-officerom i żołnierzom, którzyby w ciągu jednego miesiąca stawili się przed Intendentem prowincyi.

Przebaczenie to tycze się zbiegów wziętych w niewolę, którzy przed ład nie byli stawieni.

Zbiegi, którzyby nie stawili się na czas oznaczony, gdy zostaną schwytani, odniosą karę przepisaną prawem, &c.

Inny wyrok Królewki tyczący się dyspens małżeńskich, jest w następującej osnowie.

w Pałacu naszym w Madrycie dnia 16 Grudnia 1809.

„DON JÓZEF NAPOLEON &c.

„Mając przed oczyma proźby rozmaitych osob, które przyrzekłszy sobie, iż wniędą w śluby małżeńskie, nie mogły ich ulkutecznić nie mając dyspensy, i na ten koniec żądania swoje zaniesli do tronu; zważywszy wielki uszczербek wynikający dla kraju z zwłoki małżeństw ułożonych; równie i interes religii, iako też i moralności w zapobieganiu takowym zwłokom; zwyczaj zachowywany na ten koniec w wielu krajach Katolickich, a szczególniej w Hiszpanii, zachowując sobie uchwałę ostateczną względem tego coby w rzeczy tak ważnej było przyzwoitym dla dobra kraju i religii; zważywszy rapport naszego Ministra interesów duchownych, i wysłuchawszy zdania naszej Rady Stanu, postanowiliśmy co następuje:

Art: I. Arcy-Biskupi i Biskupi naszego Królestwa, wydawać mają, aż do nowego rozkazu, dyspensy w zaszyłych przeszkodach do małżeństwa.

Art: II. Strony w małżeńskie śluby wchodzić mające, udadzą się do Oficynału tej dycezyi gdzie się ma ślub odbyć.

Art: III. Arcy-Biskupi i Biskupi podług zwyczajowi dotąd zachowanego, roztrząsają dowody usprawiedliwiające przytoczone pobudki, i uznawszy ważność onychże bezpłatnie dyspensę wydają.

Art: IV. W czasie nieprzytomności Officyalów, ci którzy utrzymują rząd w Dyecezyi mieysce ich zastępują &c.

Ogłoszono tu zbior dyplomatyczny pism również starożytnych iak nowożytnych, ty czących się dyspens małżeńskich &c.

„Jeżeli iest prawdą, że do prawodawcy należy, umiarkować prawo będące dziełem iego, trzeba przyznać również, iż dyspensy uchylające przeszkody do małżeństw wyłącznie należą do władzy cywilney. Liczne w Kodeksie *Teodozjusza* i *Justyniana* uyrzemy przykłady podobnych dyspens, przez Cesarza *Konstantyna* i iego następców wydanych aż do VII wieku. Prawo to potwierdzone świadectwem *Bazylego*, *Ambrożego*, i *Konstantyna*, było wykonywane przez Cesarzów, i Kościół nie czynił w tym żadney przeszkody, przestając na pobłogosławieniu związku, którego uznał zgodność z prawem.

„Gdy w czasie wkroczenia ludów z północy, i napadów *Machometan*skich, *Europa* przywiedzioną zolała do zupełnego stanu ciemnoty, która się tak dzielnie przyczyniła do oddania władzy cywilney w ręce Biskupów, *Grzegorz VII* trzymając się maxym, których w pierwszych wiekach kapłaństwa nie miano najmniejszego wyobrażenia, uważał Biskupów iako milicyą podległą woli Papieżkiej.

„Dopiero w roku 1111 *Hiszpania* poddała się wyrokom *Rzymskim*, co się tyczy dyspens w zachodzących przeszkodach do małżeństwa, a że na ów czas liczba Biskupów *Francuzkich* i mnichów z *Kluni*, sironników pomienionego dworu, napełniła monarchią; ci tak uporczywie, i z taką zacietością starali się aby ich zdanie przemogło, iż dokazali tego, że uznano niedośćateczność dyspens pochodzących od Monarchy lub Biskupów.

„Lecz w każdym czasie zbior ten stawia przykłady dyspens wydawanych przez samych Biskupów, i mniemana udzielnosc wyłączna Papieżka, w tej materyi, nigdy rozumnych niekłoniła by nie mieli za prawdą obstać.

„Tryumf prawdy mógł tylko bydź późniony. Już w roku 1799 z powodu wyroku *Karola IV* w tym ważnym przedmiocie, Arcy-Biskupi, Biskupi, a na ich czele Kardynał *Patryarcha*, i *Inkwizytor* generalny przychyli

się do tej prawdy, i w pismach swoich wyrok rządu potwierdzili.

„Jeżeli Monarcha zaleca Biskupom *Hiszpańskim*, aby wydawali dyspensy, nie mogą się temu sprzeciwić, i nieuznać, iż prawo to iest jednym z prerogatyw im przynależnych.

„Chcieć przekonać lud *Hiszpański*, iż takowy rozkaz Królewki mógłby wzniecić odszepieństwo i przywrócić czasy *Henryka VIII* Króla *Angielskiego*, byłoby to mniemaniem również wyłepnym iak dziwacznym. Ciemnota, przesąd, fanatyzm i zabobon, na próżno połączyłyby się, aby światło zagładzić, i znieść wyroki samych koncyliów.

„Dałby Bóg, abyśmy doszli do tych pożądaných dni, w którychby szczęśliwą bacznością, Biskupi nasi zapobiegali wyprowadzaniu do *Włoch* pieniędzy tak potrzebnych dla *Hiszpanii*, i tym nadużyciom pochodzącym z bytniey podległości w proszeniu i strzymaniu od Papieża dyspens, w przeszkodach zachodzących do małżeństwa!

„Mieymy zawsze przed oczyma te ważne prawdy, iż Jezus Chrystus nie uflanował nowych praw do zawierania małżeństw; iż w niczym nie chciał zmniejszyć władzy Królów, ani nadać naczelnikom Kościoła władzy nie należący do kapłaństwa, której oni dawniey nie używali....

Autor tego zbioru oświadcza, iż się nie przywiązuje ani do wszystkich zdań ani do wszystkich wniosków z rzeczy w nim umieszczonych, lecz w piśmie trokliwie i metodycznie ułożonym, trzymał się bezstronności, i nie opuścił, cokolwiek najważniejszego napisali obrońcy tego przywłaszczenia dworu *Rzymskiego*; a to iedynie, iak twierdzi, dla tego uczynił, żeby iawnie okazał, iak bez zasady iest sprawa, której bronią.

— Dnia 25. — Dziś to iest w dzień Bożego Narodzenia były pokoje u dworu. — Ministrowie, Wielcy Urzędnicy, Generałowie, i Prezydenci wydziałów, Rada Stanu, przypuszczeni byli o godzinie 10tej zrana; a ciało dyplomatyczne o godzinie 11tej. Król w towarzysztwie tych osob nayanakomitszych, udał się do kaplicy w pałacu na sumę, której wspaniała przygrywała muzyka. Potym pokazał się na sali audyencyonalney, gdzie znajdowało się wiele członków z Rady Stanu i z trybunałów stolicy, pierwsi urzędnicy cywilni i wojskowi, ciało municypalne, które Król z szczególniejszemi względami przyjmował, również i członki kapituły Świętego *Izydora*,

na których czele znajdował się szanowny Biskup Koadjutor.

— *Dnia 26.* — Dziś odprawili się popis wojska w *Prado*; kierował obrotami Generał Hrabia *Sebastiani*. Wojska defilowały przed Królem, którego sztab główny otaczał. Widok ten mimo zimna ściągnął wielką liczbę widzów.

Zapewniają, że przednia część pierwszego korpusu pod rozkazami Marszałka Xięcia *Bel-lune*, napotkała przy *Sierra-Morena*, regiment jazdy buntowników, który w sztuki posiekła; gdy tymczasem *la Romana* czas trawi na wydawaniu odezw niedaleko *la Caroline*, nazywa podłemi tych, na czele których bał się walczyć, i usiłuje zebrać szczątki wojsk z prowincyi *la Mancke* i *Estramadury*.

Król mianował 25 osób kommandorami z pensją 35 000 realów.

z Berlina dnia 22 Stycznia.

Gazeta tutejsza zawiera w sobie wiadomość, iż podróżni przybywający z *Anglii* i inne osoby zapewniają, że w *Londynie* odebrano propozycje do pokoju, nader umiarkowane, i że naród *Angielski* jest bardzo skłonny do pokoju.

Taż gazeta donosi, iż podług wiadomości godnych wiary, Cesarz *Napoleon* miał dnia 14 b. m. wyjechać do *Hiszpanii*.

Książna dziedziczna *Anhalt-Dessau* przybyła z *Dessau* do tutejszey stolicy.

Przeszłej niedzieli zdarzyła się na teatrze narodowym scena osobliwsza. Cała publiczność gwizdała na Pannę *Unzelmann* która grała rolę *Minna de Barahelmi*. W tym zagrała Pani *Bethmann*, matka tej młodej panienki, wpada na scenę niedość przyzwyczajona ubrana, i oświadczywszy w wyrazach bardzo mocnych, że ani ona, ani tey córka, nie dadzą się inż odtąd widzieć publiczności tak niesprawiedliwej, chwyciła grającą corkę za rękę i wyprowadziła z teatru. Sztuka nie była dokończoną. Publiczność bardzo się tym uraziła. Zapewniają iż Pani *Bethmann* została u siebie aresztowaną. A tak zdaie się że Akktorowie nadto na swoją stronę tłumaczyli rozkaz policyi, zabraniający gwizdać artystów mających wyższe talenta, lub też, że nie miało jeszcze sposobności poznać się na talentach Panny *Unzelmann*.

z Monachium dnia 5 Stycznia.

Dnia wczorayszego wieczorem powrócił tu

Królewic nasz z podróży, którą do połączonych cyrkulów przedsięwziął.

— *Dnia 9.* — W pierwszych dniach bieżącego miesiąca, przeniesiono główną kwatery *Francuzką* z *Linz*, a dała 4 tegoż miesiąca ustąpili *Francuzi* z całej *Austrii Wyzszej*. Korpus Xiążęcia *Eckmühl*, Marszałka *Davout*, wynoszący do 50,000 ludzi, stoi teraz po obydwóch brzegach rzeki *Inn*; lecz wkrótce uda się wgląd *Bawaryi*, i główna kwatery wspomnionego Marszałka będzie w *Straubing*.

— *Dnia 11.* — Xiążę *Eckmühl* (Marszałek *Davout*) przybył dnia 5 b. m. do *Pasawy*. Nazajutrz oglądał tameczne szaniec.

z Auszurga dnia 10 Stycznia.

Dnia dzisiejszego przybył tu na załogę dwa pierwsze bataliony rogo regimentu *Francuzkiego* lekkiey piechoty.

Żołnierze drugiego korpusu *Francuzkiego* odbierają załogę lwoy żołąd częścią nowo wybitymi złotówkami *Wiedeńskimi*, częścią pieczędzmi *Hannowerskimi*.

z Botzen dnia 8 Stycznia.

Osmnaście chłopów, którzy tu ieszcze w więzieniu siedzieli, otrzymali pozwolenie od dowódcy wojska, ażeby do domów swoich powrocili, przyrzekając zachować spokójność; za co mu ze łzami w oczach podziękowali.

z Ulmy dnia 3. Stycznia.

Gazeta tutejsza zawiera w sobie szczegóły bardzo ciekawe, względem spraw Generałów *Pruskich* oskarżonych o niewypelnienie powinności swoich w wojnie 1805 roku. Wyrok wydany przeciw Generałowi *Wartensleben* dowódcy *Magdeburga*, sprawił wielkie wrażenie w *Berlinie*. Ten stary Generał, nie tylko utracił swoją dostojność i wszystkie swoje dobra; lecz nadto skazany został do kaidan na całe życie, z pensją bardzo mierną, gdyż tylko ośm sous na dzień wynosząca. Spodziewać się wypada po służności i sprawiedliwości nowego Wielkiego Kanclerza, Pana *Beym*, iż na jaw wyda podobki do tak surowego wyroku. Jest ieszcze wielu Officerów, których sprawa nie ukończyła się. Pułkownik *Mafsenbach*, pisarz kilku dzieł wojskowych bardzo szacownych, do tey liczby należy. Wydał on na niezłucie wiele pamiętników na swoją obronę, i na oskarżenie innych osób. Nie tymto sposobem można opinią publiczną pozyskać. Ustawicznie żąda, aby był sądzonym; lecz roztropnie schronił się najlono swojej familii w małej

włości, którą ta posiada w Xięstwie *Warszawskim*. Gdyby Officer ten użytym był podług swoich talentów przy sztabie głównym, a nie na czele wojska, mógłby się liczyć bardzo pożytecznym Monarchii *Pruskiej*.

Inna sprawa ściąga równie uwagę publiczności: to jest, sprawa Xięcia *Hatzfeld*. Chcąc go skazać na zapłacenie 30,000 broni, i wielu innych sprzętów wojskowych, których nie ocalał ze zbrojowni *Berlińskiej*, w czasie, gdy się zbliżyły wojska *Francuskie*, chociaż otrzymał wyraźny rozkaz od Króla, ażeby je w bezpiecznym miejscu złożył. Xiążę *Hatzfeld* na obronę swoją przytacza, iż *Francuzi* nie dali mu czasu, aby mógł wykonać rozkaz Królewski; lecz wymówka ta nie jest przyjętą. Pomiędzy Xiążęciem uszedł z *Berlina*; lecz posiada on dobra dość znaczne w *Śląsku*, mogące wystarczyć na zapłacenie tych pretenzji.

Od brzegów Menu dnia 13 Stycznia.

Czytamy w rozmaitych publicznych pismach następujący artykuł: — „Gdy oddane sreber do mennicy, sprawiło w *Austrii* nieprzyjemne wrażenie, cofnięto zatem wydane w tej mierze urządzenie.“

Xiążę *d'Auerstädt* i *Eckmühl* (Marzałek *Davoust*) wydał dnia 21go Grudnia Rozkaz dzienny, którego treść jest następująca: — „Karność wojskowa jest we wszystkich krajach niezbędną powinnością żołnierza; a ubliżenie jej w sprzymierzonych krajach jest występkiem. Każdy więc przełożony nad jakimkolwiek oddziałem, jest odpowiedzialny za postępowanie jego. W miejscach, gdzie się znajdują, powinni wziąć na piśmie zaświadczenie względem postępów swoich, i przez ręce Generała dywizji przesać je naczelnemu dowódcy. Gdyby wojsko jaką szkodę gdzie zrobiło, przełożony wraz z zwierzchnością miejscową powinien spisać protokół, i przesać przyzwoitej władzy &c.“

Rachują, iż od czasu wojny z *Prussami*, wydatki Prowincyi *Bayreutskiej*, wynosiły przeszło 25. milionów franków.

Order *Pruski* czerwonego orła, jest teraz podzielony na trzy klasy.

Król *Pruski* mianował Pułkownika jazdy, Xiążęcia *Birona Kurlandzkiego*, Szefem *Śląskiego Regimentu ułanów*.

Od Granic *Austryackich* dnia 8 Stycznia.

Cała kontrybucya wojenna którą winniśmy byli *Francyji* jest już zapłacona, dwie trzecie

części w gotowych pieniądzech, a trzecia w wexlach. Przed ośmiu dniami poprowadzono z *Wiednia* do *Auszpurga*, czterdzieści wozów ładownych pieniędzmi, gdzie summy te będą oddane Kommissarzowi *Francuzkiemu*, który jest umocowanym do odebrania onych. Słychać tu, iż większą część tych pieniędzy *Anglia* dostarczyła, za posiłki które *Austrija* przyrzekła, i że ta summa przybyła z *Anglii* do *Konstantynopola*, a z *Konstantynopola* do *Austrii*. Godną jest rzeczą uwagi, widzieć iż *Anglia* płaci *Francyji* kontrybucyje które ta na nas wkłada; a tak złoto *Angielskie* wchodzi nakoniec do skarbu Cesarza *Napoleona*.

z *Hannoweru* dnia 18 Stycznia.

Ludność kraju naszego, którego los nie jest jeszcze rozstrzygnięty, wynosi 600,000 mieszkańców; słychać jednak, iż kraj ten będzie podzielony na trzy departamenty; to jest departament *Wyższej Leiny*, którego miało stołeczne będzie *Hannover*; departament *Atler*, którego miało stołeczne będzie *Lüneburg*, i departament brzegów *nadmorskich*, którego miało stołeczne będzie *Stade*.

z *Kopenhagi* dnia 16. Stycznia.

Xiążę *Chrystyan*, następca tronu *Szwedzkiego*, przybył dnia 7go bieżącego miesiąca do *Gothenburga*, gdzie go z wielką okazałością przyjęto, i całe miasto oświecono. Dnia 17go miał przybyć do *Drotningholm*, a następnie odprawić wspaniały wjazd do *Sztokholmu*.

z *Londynu* dnia 1 Stycznia.

Czytelnicy nasi zapewne mocno się zatrwożą, gdy się dowiedzą, iż dzienniki *Francuskie* piszą o poddaniu się *Gironny*, która dnia 10 przeszłego miesiąca kapitulowała. Załoga wzięta w niewolę wojenną, będzie zaprowadzona do *Francyji*. Zdobycie to jest bardzo ważne dla *Francuzów*, zwłaszcza, iż od 5ciu miesięcy musieli do 15,000 użyć wojska do obleżenia tej twierdzy.

Następujący list pisany z *Ratyzbony* jest artykułem najważniejszym, tyczącym się zamiarów *Napoleona*.

z *Ratyzbony*, dnia 3 Grudnia.

„Dołtoyność Cesarza *Rzymskiego* i *Niemieckiego* ustała za złożeniem tej korony przez Cesarza *Franciszka* w roku 1806. Zachowywał on, od dawnego czasu same tylko czcze nazwisko, co do *Rzymu* i *Państwa Rzymskiego*, chociaż Cesarz *Franciszek* i pisarze polityczni przeciwnie utrzymywali. Jest

więc rzeczą pewną, iż od roku 1805 Wielki Cesarz *Francuzów* miał prawo wziąć tytuł Cesarza *Francuzów* i *Rzymian*, gdyby był chciał przydać co do znamienitych tytułów, które posiada, i ozdobić kronie swoje koroną zagraniczną. Lecz człowiek rozumny pogardza blaskiem, którego potęgą nie usprawiedliwia. Rok 1809, który tyłu laurami głowę *Napoleona* przyozdobił, czyni go równie Panem *Rzymu*. Odbiera nazad ten Monarcha darowizny uczynione Biskupom *Rzymskim* przez *Karola W.* swego sławnego poprzednika, których oni na złe użyli, z uszczerbkiem władzy ich duchowney, i interesu ludu który im był powierzony. *Napoleon* jako pierwszy i prawy Monarcha *Rzymu*, może teraz używając prawa znakomitego poprzednika swego, wziąć tytuł Cesarza *Francuzów* i *Rzymian*.

„Orły, które *Karol W.* sprowadził z *Rzymu* i które postawił na wieżach swego pałacu w *Akwisgranie*, *Napoleon Rzymianom* przywrócił. Przypuszcza ich do udziału swego Cesarstwa i swoiey chwały i w 1,000. lat po panowaniu *Karola W.* bić będą niezwłocznie nowy medal z takowym napisem pamiętym: *Renovatio Imperii*. Gdy *Karol W.* przeniósł dostojność *Rzymską* Cesarzką do *Francuzów*, ustanowił tym sposobem nowe Cesarstwo zachodnie, które po wiekach zapomnienia z większą okazałością powraca; gdyż należy uważać *Napoleona Wielkiego*, jako założyciela nowego Cesarstwa zachodniego. W tym względzie cała oświecona *Europa* może *Napoleona* uważać iakby Opatrzność.

„Tym sposobem pokoy zupełnie przywróconym zostanie w całej *Europie*. Wielka liczba ludow dobrze myślących, którym potęga *Napoleona* zdawała się być tyranją, gdy rozumiały, iż nie mają żadnych obowiązków ku niemu, i gdy ich opinia zdawała się być jedynym prawidłem ich postępowania, wypełnią teraz nowe swoje powinności z niezgwałconą wiernością. W tym względzie uważając *Napoleona* twierdzić trzeba, iż przywrócenie Cesarstwa *Zachodniego*, równie mu interes *Europę*, iak i własna jego całość zalecały.

— *Dnia 3.* — Rowhodzą się tu wieści bardzo smutne, co się tycze stanu interesów naszych w *Indyach*. Zapewniają, iż niepostrzeżenie znaczney części woysk sprawiło skutki bardzo smutne; iż użyte środki do ulago-

wienia nie przyniosły skutku, i że się rozmaitych dopuszczono gwałtów. Ziednego zaś dziennika wyczytuemy, że się te gwałty niepotwierdzają; powodem do tey pogłoski była śmierć Pana *Georges Barów*, zabitego od własnych żołnierzy, i otrucie Lorda *Minto*.

Sekretarz Jeneralny Ministerii Sprawiedliwości, w celu utrzymania porządku w Kancellaryi, wiadome czyni każdemu, komu o tym wiedzieć należy, iż Noty do Ministerium Sprawiedliwości podawane, *fracta pagina* pisane być powinny, z wyrażeniem na lewey stronie nie tylko krótkiey ich treści, ale nadto daty mieżkania Supplikanta, i naybliższego miasta pocztowego. Niezachowanie bowiem porządku takowego szczególniey co do ostatniego punktu, staie się przyczyną, iż wiele expedycyów nie mogąc być na pocztę odesłanemi, w Biorze pozostać musiało. — Wzyna przytym każdego tak w *Warszawie*, iak i na Prowincyi mieżkającego, kto tylko na podania swe rezolucyi nie odebrał, ażeby się o takową niezwłocznie do Bióra Ministeryi Sprawiedliwości zgłosił. — W końcu, podających Noty do Ministerium Sprawiedliwości, aby na przyzłość w przełożeniach swych różnych materiy niełączyli, gdyż to staie się powodem nieporządku w Aktach, i przewłoki rezolucyi. — Dan w *Warszawie* dnia 27go Stycznia 1810 roku. *Antoni Joneman.*

Dnia pierwszego Lutego, to jest w przyszły Czwartek wyidzie z druku i Numer Pamiętnika *Warszawskiego* na rok terażniejszy 1810; w którym znajdują się następujące materye: *Historya Naturalna* Czerwcu Polskiego. *uwagi nad tą znaczną dawniey częścią handlu krajowego.*

Obrona Pułkownika Siemianowkiego. Wiersz na powrót zwyciężkiego woyska czytany na posiedzeniu Towarzystwa. Wiersz do 10. Xięcia Adama Czartoryskiego, w imieniu uczniów dawniey szkoły kadetów.

Uwagi nad nową drogą w Anglii, proiekowaną pod odnogą morską.

Historya wiary, iaką od dawnych czasów przywiązywano do liczby 7.

Obraz wypadków politycznych od pokoju Wiedeńskiego aż do tego czasu. Artykuł ten ciągle na końcu każdego miesiąca przydawany będzie.

Redakcyą uwiadomia Prześwietną Publiczność, iż na Dziennik ten z 9 arkuszy złożony i każdego ostatniego dnia miesiąca wychodzący, prenumerować można tu w *Warszawie* w Redakcyi przy Ulicy Święto *Jerzkiej* Nro 1790. — Na wszystkich pocztach; procz tego w *Krakowie* u JP. *Maja*; w *Lublinie* u JXX. Trynitarzów; w *Dubnie* u JP. *Szczepańskiego* Xięgarza; w *Radomiu* u W. JX. Rektora Izkół *Piarkich*; w całym Xięstwie *Warszawskim* u Wielmożnych Rektorów Izkół. — Cena prenumeraty roczney wynosi Złotych Polkich 60. — Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie. Osoby chcące mieć egzemplarze na dobrym *Francuzkim* papierze, raczą prenumeratę całoroczną z góry zapłacić.

OBWIESZCZENIA.

1) Trybunał Pierwszy Instancyi Departamentu Warszawskiego, gdy do posołałego po zmarłym *Katarsynie* z *Nawrockich* *Zakrzewskiej* majątku, który się z summy trzech tysięcy dwóchset trzydziestu siedmiu złotych Polkich dwunastu gr: miedz: tudszej niektórych aktywów windykować się mających, składa, żaden prawy następca dotąd się nie zgłosił, przeto Trybunał swój wniołków Wielmożnego Prokuratora *Królewskiego* wybuchawszy, wyswa niniejszym wszystkich prawo do posołałości rzeczoney niegdy *Katarsyn* *Zakrzewskiej* mieć rozumiających niewłaotomych sukcesorów, aby się się w przeciągu dziesięciu miesięcy od dzisiejszej daty licząc, z lwemi prawami i dokumentami ich legitymacją udowodniającemi, i za prawych następców ich uprawdliwić, w Trybunale lwym stawawszy, popisywali; w przeciwnym albowiem razie, spadek ten w braku prawych następców, za wakujący usnany, i stosownie do prawa, *Karbowi* publicznemu przysądzony, i w posiadanie oddany zostanie. — Dzieło się w *Warszawie* w *Palacu* Sądowym na *felsi* dnia 2go *Grudnia* 1809. *Antoni* *Grabieński*. Prez.

2) Sąd Pokoju Powiatu *Częstochowskiego* Wydziału Spornego (na mocy Resolucyi Trybunału Cywilnego Departamentu *Kaliskiego* w dniu 1 Lipca roku zeszłego wypadł wyekwowanie summy 1,150 Talerów od Urodzonego *Josefa* *Wolskiego* na rzecz *Starosakonnego* *Josefa* *Wulla* *Landau* nakazującej przekonywać się, iż ta summa na *Austeryi* tu w *Częstochowie* *Nowy* *Świat* do Urodzonego *Wolskiego* należący jest *sahipotekowa*na, a satym na ułatwienie *Wierszyela*, po rosmierzeniu tak *Austeryi* jako i grunów do niej przyległych, których ilość morgów 6 prętów 136 miary *Warszawskiej* wynosi, iako też po oszacowaniu przez biegłych tak za budowlą, niemałej propinacją i grunta, wszystkich starych 7,090 *Polskich* do publicznego sprzedania sposobem licytacyi, termin pierwszy 22 Lutego, drugi piątego *Kwistnia*, trzeci 17go *Maja* r. b. tu w *Częstochowie* wysnaczył. — Wszyscy przeto chęć do kupna mający do *Rawiona* się w *Isbie* Sądu lwego na powyższe terminu o godzianie dziesiątej przed południem wyswają się, a każdy o *Besegółach* rosmiaru i tacy w *tutejszej* *Kaneg-*

lary dowiedzieć się może. — Dan w *Częstochowie* dnia 6go *Stycznia* 1810 roku.

Jego *K. X. Moei* Sąd *Pokoju* Wydziału *Spornego* Powiatu *Częstochowskiego*.

Truskowski. Podądek.
Kobuski, *Piarsa*.

Zapozew Edyktałny.

Ignacy *Sosnowski*, Adwokat Sądu *Appellacyjnego*, Xięstwa *Warszawskiego*.

Lubo na żądanie *Wdowy* i *lucessorow* *Starosakon-* nego *Itzika* *Jakoba* *Flatau* w Roku 1807 dnia 25go *Mea* *Kwistnia* zmarłego, *Pracsa* *Likwidacyiny* przez *bywszy* Sąd *Główny* *Stoicesnego* i *Rezydencyonalnego* *Miasta* *Warszawy* pod dniem 11tym *Marcia* 1808. Roku otworzony, i końcem *zwolania* *wierszyeli*, *zapozaw* tegoż dnia *wydany* przez *Gasety* *Krajowe* ogłoszony został, na *skutek* czego po *ustalonych* *Sądu* *Głównego* *czynnościach* *Likwidacya* w *Trybunale* *Cywilnym* *Pierwszym* *Instancyi* *Departamentu* *Warszawskiego* w *Mcu* *Lipcu* *rzeczonego* *Roku* *istft* odbyta; *chęć* *atoli* *Wyrokowi* *Najwyższemu* *Pana* *względem* *Spraw* *Konkursowych* i *Likwidacyiny* *Zapozaw* *Edyktałne* s *Terminem* *czteronadsiel-* nym *powierszyeli* tak *wiadomych* iako *niewiadomych* *wydać*, *nakazującemu* *zadosyć* *uczynić*, na *mocy* *Reso-* *lucyi* *Sądu* *Trybunału* *Depart:* *Warsz:* *Wydziału* *II.* *pod* *dnim* *zggim* *Mea* *Lipcop:* r. b. *sapadły*, *mnie* *do* *wyda-* *nia* *zapozaw* *upoważniający* — *Zapozaw* *wniały* *wniały* *wszystkich* *wierszyeli*, i *jakokolwiek* *Pretenzys* *do* *malys* *Jaka* *Jakoba* *Flatau* *mieć* *się* *mieniających* *tu*, *lub* *na* *Granicy* *Xięstwa* *Warszawskiego* *mieszkańczych*, *aby* *się* *na* *atdencyi* *Trybunału* *Instancyi* *Depart:* *Warsz:* *Wydziału* *II.* *od* *dnia* *dzisiejszego* *za* *tygod:* *extery* *czyli* *w* *terminie* *naypoźniejszym* *dnia* *Trzydziestego* *Mea* *Stycznia* 1810 roku *osobicie* *lub* *przez* *Placipotentow* *srana* *o* *godzianie* *tu* *lub* *wtem* *czas* *kiedy* *sprawa* *ta* *z* *Regełtru* *spraw* *konkursowych* i *likwidacyiny* *w* *Warszawie* *wpała* *Sądowemu* *prysulicy* *Napoleona* *Ses-* *ysy* *lwe* *odbywającego* *przywolana* *będzie*, *Kawili*. *Pre-* *tenzys* *lwe* *iako* *do* *malys* *Likwidacyiny* *Jaka* *Jakoba* *Fl-* *atau* *mieć* *się* *mienia* *dowodami* *wparte* *okazali*, i *dal-* *szego* *postępowania* *Sądowego*; w *przypadku* *śas* *nie* *stawiania* *się*, *nieochybnis* *oczekiwali*, że s *pretenzys* *mi* *lwemi* *pracs* *Dekret* *Klasyfikacyiny* *zupelnis* *pre-* *kludowani*, i *im* *na* *żądanie* *Kuratora* *względnie* *wierszy-* *eli* *stawiających*, iako *też* i *malys* *bierszy* *wicsna* *milcsente* *nakazane* *zostanie*.

Tym *końcem* *sapozaw* *wniały* *Edyktałny* *zo* *tydsiel* *aż* *do* *wyicisa* *terminu* *osnaczonego* *w* *Gasetach* *krajo-* *wych*, i *tylcz* *raz* *w* *Berlińskich* i *Królewskich* *umio-* *szcszonych*; *oproc* *tego* *śas* *na* *drzwisch* *Sądowych* *ku* *ka-* *żdego* *wiadomości* *wywiessony* *bydź* *ma*.

Dan w *Warszawie* dnia 16 *Mea* *Grudnia* 1809 roku.

Ignacy *Sosnowski*, Adwokat iako *Kurator* *Mas-* *ay* *Likwidacyiny* *Itzika* *Jakoba* *Flatau*.

3) Podądek Powiatu *Czerskiego*. *Podais* *do* *publi-* *csny* *wiadomości*, iż *stosownie* *do* *Resolucyi* *Prześwie-* *tnego* *Trybunału* *Cywilnego* *Departamentu* *Warszaw-* *skiego*, *pod* *dnim* *9tym* *Stycznia* *roku* *bieżącego* *do* *Numeru* 5621: *wydany*, *sobie* *śas* *pod* *dnim* *dzisiejs-* *zym* *do* *Numeru* 4: *wadesłany*, w *Mieście* *Górsze*, w *Ka-* *mieszcy* *Jmósć* *Pani* *Zygmuntowy* *Deitss* w *dnia* 15tym *Lutego* *roku* *bieżącego* *o* *godzianie* *totey* *s* *rana* *odbywad* *się* *będzie* *publiczna* *Licytacya*, w *porządku* *uskniecznic-* *nia* *Reparacyi* *Budowl* *w* *Debrach* *Sukonicach*, *stoso-*

wnie do Auszlagu pod dniami zwyższym Października roku sessłego, przez siebie podpisanego Podśędkę sporsądzzonego za mnieyszą cenę. — Zyszący sobie takowey Antreprzyz na powyższy namienionym terminie stawić się mają, gdzie uskutecznienie rzeszoney Reparaty za mniey podeymującemu się przybite zoffanie. — Przyezym uwiadomia się publiczność, iż Auszlag powyższy s daty wymienionej do przeyrzenia w Kancellaryi Sądu Podśędkowskiego wolny dla stron konkurujących zostaje. — Dan w Górze dnia 10go Stycznia 1810 roku.

Andrzej Ostromecki, Podśędek P. Cser.
Zaleski, Pisarz.

2) Podaje się do Publiczney wiadomości, iż w terminach trzech to jest dnia 3go Lutego a. P. 350 Marca i dnia 3go Kwietnia a. P. majątek po niegdy Francifsku Rei-hwaldzie, to jest: miya wodny le dwóch gankach Topielec zwany, pod miastem Brześciem leżący s gruntami, ogrodami i łąkami etc. Iprzedany będzie na zapokojenie kredytorów. Wzywają się przeto niniejszym, aby się ochotę mający do tego kupna w terminach wspomnianych, zrana o godzinie 9tey tu się w Brześciu stawili, gdzie zaś więcej dawającemu na trzecim i ostatnim terminie sa gotowā zapłatę wspomniany majątek przysądzony będzie. — Brześć dnia 21go Grudnia 1809.

Jego Królewsko-Książęcy Mości Sąd Podśędkowski Powiatu Brzełkiego.

L I S T G O N C Z Y

3) Dnia 22 Grudnia r. s. uciekło s roboty dwóch wicnoway, to jest: Andrzej Wroblewski i Josef Dembłki —

1. Andrzej Wroblewski lat około 30 mający, wzrostu niskiego, twarzą okrągłą, oczy szare, nosa miernego, włosy blond, mowi dobrze po Polsku i po Niemiecku, handluje towarami kramarskim.

2. Josef Dembłki wzrostu miernego, gruby twarzą tłustą, okrągłą, rumiany, nosa miernego, oczow szarych, włosow blond, włosow białych, chodzi w sukmanie siwey i białach wędzarynych.

Uprasza i Rekrutuje się wszelkie swierzełności tak Cywilne iako i Wojskowe, aby na pomieszczonych wicnowayach baezność dawaly, a w przypadku postrazszenia takowych, do tutejszego Inkwizytoryatu odeślaly. Dan w Inkwizytoryacie Łęszyckim dnia 2 Stycznia 1810. — Jego Królewsko-Książęcy Mości Sąd Podśędkowski Kryminalny Łęszycki. — Nawrocki, P. K.

L I S T G O N C Z Y

3) Jan Alias Woyciech Dębłkowski, lat około 30 lat, sobie koczający, rodem s Dąbłow Sasin Parafii Zambrowskiej będący, o kradzież Koni i Pioniędy obwiniany, i do aresztu tutejszego oddany. — Wzrostu średniego, Twarzą pościąglę piegowatą. Nosa proporcjonalnego, Oczu dużych jaskrawych, Włosow szarych na głowie, takieżże faworytów i zarostu brady — Płaszcz granatowy s miernym kołnierzem, koto którego guziki male białe — Szorty stalowy ciemny s guzikami jedwabnymi, Frak ciemno-sielony s takimże kołnierzem mamszestrowym, Kamizelkę kolorow w paski i kwiaty, jak chustki czerńniejszy mody być zwykły. — Na Szyi chustkę muslinowā na czerwonym dnie, kwiatki żółte nakrapiane sielono i czerwono, spodnie mamszestrowo-koloru wordergon i buty węgierskie karbowane, u któ

rych eholawy dosyć długie, na sobie mający; zbiegł dnia 10go b. m. i r. o godzianie piątey wieczornej z pod warty. Sąd tedy Podśędkowski kryminalny Łomżyński rekrutuje wszelkie wiedze tak wojskowe iakoteż i cywilne, a w szczególności każdego, iżby rzeszonego zbiegā śledzić i utętego sądowi swemu lub też naybliższemu doławił raczył. — Dan w Łomży dnia 12 Stycznia 1810. F. Pętkowski, P. S. K. Ł.

D O N I E S I E N I A.

94te ciągnienie Loteryi Kraiowey było w Poniedziałek dnia 29 Stycznia 1810, w przytomności Delegowanych do tego Urzędników w Warszawie w Domu Dyrekcyi Loteryi Kraiowych. Wyciągnięto są z kolia następujące numera:

2. 3. 63. 37. 56.

Przysłże ciągnienie nastąpi dnia 8go Lutego 1810 roku.

Ciągnienie drugiej Klasy trzeciej Loteryi Klaszycznej na dniu 14 Lutego odbywać się będzie. Losow dostanie zawsze na Kantorze generalnym w domu Dyrekcyi.

1) Niżej podpisany Notaryusz Publiczny Departamentu Warszawskiego, uwiadomia Publiczność niniejszym, iż w obecności jego w domu przy Ulicy Bugay Numeru 2604. na dniu 27ym miesiąca Lutego roku bieżącego po południu o godzinie 2giey odbywać się będzie Licytacya publiczna domu rzeszonego przy Ulicy Bugay Numeru 2604. sytuowanego, który więcej dającemu nastychmiast oszatecznie przybitym zostanie. — Opis domu tego wraz s ceną przedząy codziennie zrana od godziny 9tey, do godziny 4tey po południu u niżej podpisane przy Ulicy Święto-Jańskiej pod Numerem 6ym mieszkającego, jest do przeyrzenia. — w Warszawie dnia 30go Stycznia 1810 Roku.

Jakob Loga, Notaryusz Publiczny Departamentu Warszawskiego.

2) JW. Jmość Pani Maryanna s Swidzińskich Lanekrenska, Kasztelanowa Polonicka, mieszkająca na Nowym Swiecie, w Pałacyku Jchmość Kięży Missyjonarzów pod Numerem 1318. w Cyrkule Szostym, obwieśsza przez Gazetę i Korrespondenta, wszystkich Kupców Towarami handlujących tak Kstolików iakoteż i różnego wyznania, tudzież Rzemieślników, Rybaków, Rzeźników, Młynarzów, Piekarzów i różne produkta i wiktualiy przedziających, iż gotowemi pieniędzmi za wszystko płaci, i corok w Gazetach ogłasza, aby nikt pretensyi nierosił, gdyż nie będzie prajęta. — w Warszawie dnia 23go Stycznia 1810. Roku.

1) W Departamencie Warszawskim, w Powiesie Błotnickim 4 mile od Warszawy nad Wifą, są Dobra do sprzedania, iako to: Polwarkow dwa, Wci czynszowaych 5, s Borami, Łakami, Jesioram jednym, Inwentarsami; ogłnis jest rozległości wlok 295. — Ktoby miał ochotę nabyć, niech się raczy zgłosić do Kantoru Gazy Korrespondenta, s dowia się o łatwych kondycyach i dogodnych.